

Nowa Nadzieja czy nowa farsa?

22 stycznia 2023



Nowatorskim pomysłem na rozwiązanie sporów między partią KORWiN (obecnie Nowa Nadzieja) a rozłamowcami z tej formacji, czyli partią Wolnościowcy, miały być zarządzane przez Sławomira Mentzena prawybory na liderów list Konfederacji, które przypadły siłom wolnościowym. O ile już na starcie rozłamowcy, kierowani przez Artura Dziambora zdecydowali, że nie wezmą w nich udziału, to wiele innych osób stwierdziło, że prawybory być może są szansą, aby zdobyć dobre miejsca na listach w nadchodzących wyborach. Jednak już w przedbiegach odrzucone zostały niektóre kandydatury, np. Sebastiana Pitonia. Stanisław Żółtek, prezes Kongresu Nowej Prawicy, który kandydował w Krakowie, ujawnił szereg nieprawidłowości, takich jak większa liczba kart w urnie od podpisów w spisie uprawnionych do głosowania, nadmierną ekspozycję głównego kandydata i finalnego zwycięzcy prawyborów – Konrada Berkowicza, i rozpoczęcie głosowania przed oznaczoną godziną. Władze Nowej Nadziei zaczęły dementować rewelacje Żółtka, a sam prezes oświadczył, że nie widzi dalszej możliwości współpracy z popularnym politykiem. Coraz głośniejsze są głosy, że Sławomir Mentzen dąży po trupach, nawet za cenę prawyborczej farsy, do eliminacji niewygodnych dla siebie działaczy i przejęcia pełni władzy w Konfederacji. O polityce Mentzena, krakowskich prawyborach i innych tematach opowie w kolejnym odcinku cyklu „Dokąd zmierzamy?” Stanisław Żółtek.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)